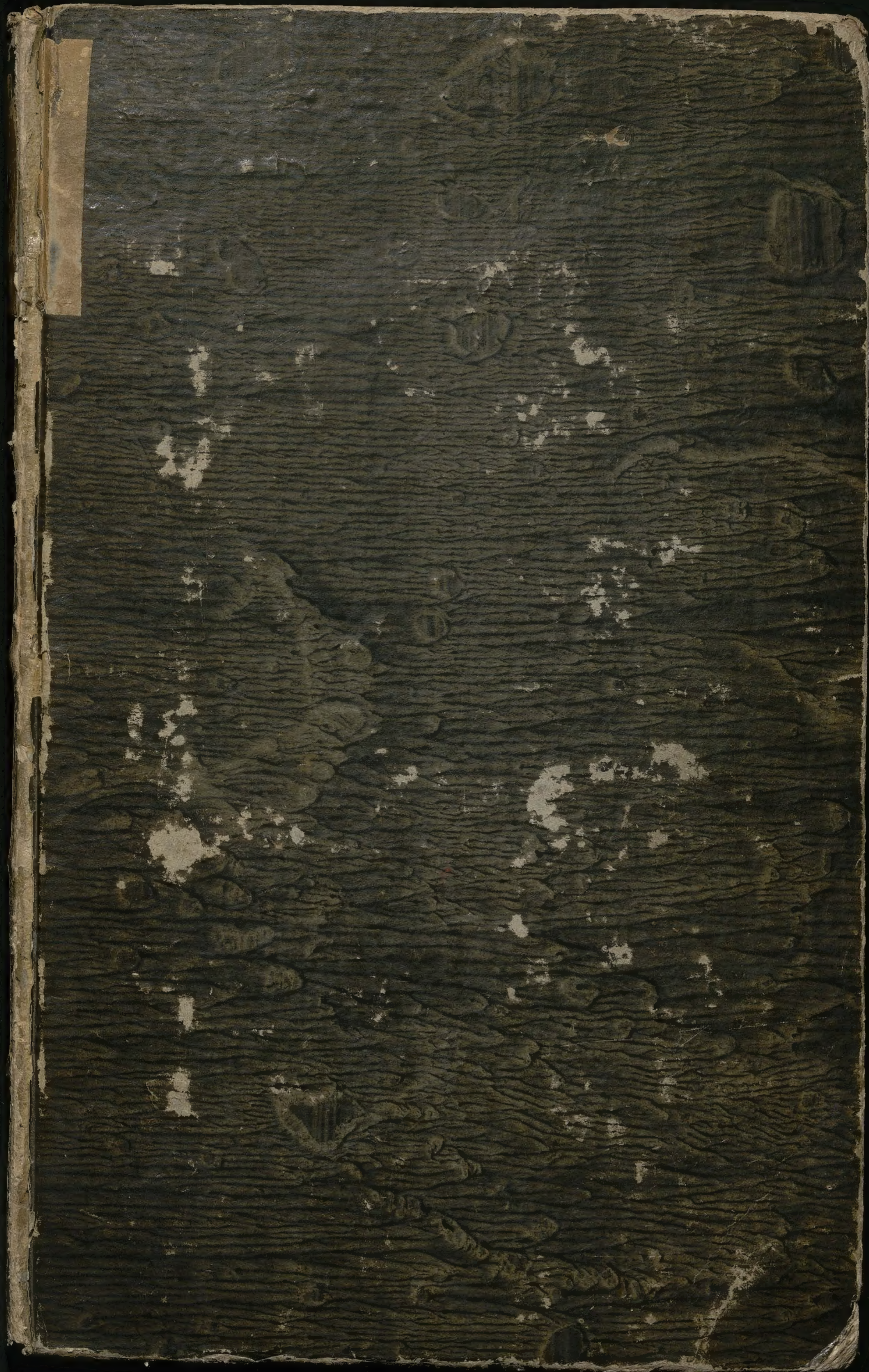



V
B
J
C
8957

50 51 183

PRZYMOWIENIE SIĘ

JASNIE WIELMOZNEGO

S. S. POTOCKIEGO

WOIEWODY RUSKIEGO

Na Sesyi Dnia 25. Października. 1786.

SŁawna niegdyś dzielnością Rycerstwa i Zwycieztwy, a za naszych czasow, klęskami i upadkiem Polska, co iey losom, ni Przychodzeń, ni Rodak własny iuż prawie nie ufa, od sąsiadow uciśniona, i wzgardzona, exystencyi żadney prawie, oprocz geograficzney niemaiąca, wśrzod nieszczęść rozlicznych, doznaie ieszcze Opatrzności Naywyższego Narodow Rządcy, ktoren lituiąc się nad upadaiącym Polakiem, tak Interressa Mocarstw kieruie, że ieszcze wolnemi iesteśmy, i abyśmy chcieli, będziemy i wolni i rządni. Ta mowię Opatrzność, skłoniła serce wielkiey Monarchini, ktora będąc ozdobą wieku, szczęściem Narodow co im panuie, i naszey nieszczęśliwey Rzpltey, bez Handlu prawie będącey, nową drogę zyskow, i źrzodło bogactw otwiera, przypuszczaiąc nas do uczestnictwa Handlu Czarnomorskiego, co tylu zwycięztw tey Monarchini iest owocem. Produkta nasze, maią wolną bez żadney oplaty, do Portu Hersońskiego drogę. Tranzyt Towarom Cudzoziemskim, do Nas wzamian idącym, iest nam przyrzeczony.

Już Handel ożywiać zaczyna, te niedawno bezludne Woiewodztwa, iuż pracy i przemysłu dobroczynne skutki czuć się daią, iuż rozlegle stepy, ktore przed kilką laty ostami tylko zarosłe były, nową od ręki Rolnika biorą postać, a buyność ziemi w tamtych stronach, co dawniey zwierzętom tylko była użyteczna, przyciąga pracowitych do siebie ludzi, i bogactwa Kraiu rodzić poczyna.

Czuła za tę dobroczynną przyiaźń Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jey Mci Rzecz-Pospolita, na Seymie Grodzieńskim w Stanach swych zgromadzona, ułatwia z swey strony zawady. Cło Rzeczy Pospolitey do iednego od sta przy wychodzie, do czterech przy wchodzie Towarow Prawem zmnieyszyła.

)(

Lecz nadto wielka ſtaranność Kommiſsyi Skarbowey Koronney, o cząſtkę dochodow W. K. Mci i Rzeczy-Poſpolitey tamuie ieſzcze ten Handel. Prawo, że tak rzekę, ieſt oſzukane, gdy nowa Taryffa ułożona, taxuie drożey wielką część Towarow w ten ſposob: że ſą takie artykuły, ktore opłacaiąc cztery od ſta, więcey płacą, niż kiedy dwanaście opłacały. Mowię to z doświadczenia, bo przy tey granicy mieszkam, bo Handluiących uſtawne ſłyſzę ſkargi.

Potrzebą ieſt tedy Kraiową, ażeby Taxa wzamian do Nas idących Towarow, była utrzymana w proporcyi dawney, a Cło w ten czas, ſtoſownie do Praw będzie płacone. Dogodzi ſię tym i wdzięczności, ktorą tak wſpaniały poſtępek wielkiey Monarchini wyciąga od Rzeczy-Poſpolitey, i rzetelnemu Dobru Kraiowemu, a otworzenie tey drogi Handlu, ſklonić może drugich ſąſiadow Naſzych, do zmnieyſzenia Ceł, ktore Handle Nasze ku Baltyckiemu Morzu tamowały.

O ſtosowne tedy zalecenie od Stanow Rzeczy-Poſpolitey Kommiſsyi Skarbowey Koronney z mieyſca mego dopraszam ſię.



w Drukarni Piotra DUFOUR *Konſyliarza Nadwornego J. K. Mci. Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow, Uprzywileiowanego na* Awizki, *czyli* Donieſienia *Tygodniowe.*



